

MONOGRAFIE Instytutu De Republica / POLITOLOGIA

Bezpieczeństwo granic – granice bezpieczeństwa

redakcja naukowa

Dariusz Karczewski, Radosław Zenderowski



RECENZENCI

prof. dr hab. Jacek Knopek
dr hab. Karol Łopatecki, prof. ucz.

REDAKTOR PROWADZĄCY Anna Godlewska, Edyta Kunowska

REDAKCJA Studio Format

KOREKTA Studio Format

OPRACOWANIE INDEKSU Studio Format

SKŁAD I ŁAMANIE Studio Format

PRODUKCJA POLIGRAFICZNA Leszek Marcinkowski, Joanna Syrewicz

KONCEPCJA GRAFICZNA OKŁADKI Robert Wojniusz

PRZYGOTOWANIE OKŁADKI Zofia Konarska, Joanna Syrewicz

NA OKŁADCE na górze: Patrol 16 Szwadronu KOP-u nad granicą
polsko-radziecką na Polesiu, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/7/1759;
na dole: Żołnierze Straży Granicznej z karabinkami Mosin wz. 91/98/25
z bagnetami podczas patrolu, Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 3/1/0/8/6473

© Copyright by Instytut De Republica 2023

Warszawa 2023

ISBN 978-83-67253-67-3

Instytut De Republica
ul. Belwederska 23 lok. 1
00-761 Warszawa
tel. +48 22 295 07 29
e-mail: instytut@iderepublica.pl
www.iderepublica.pl

DRUK I OPRAWA Drukarnia Akapit

Spis treści

MONIKA PAWŁOWSKA Granice bezpieczeństwa i bezpieczeństwo granic. Wprowadzenie	7
DARIUSZ KARCZEWSKI, RADOSŁAW ZENDEROWSKI Wstęp	9
MONIKA TROJANOWSKA-STRZĘBOSZEWSKA Zmieniające się granice państwowe w Europie. Rozważania o funkcjach i naturze współczesnych granic	15
TOMASZ MLECZEK Dla bezpieczeństwa granicy południowo-wschodniej Korony w latach 1479–1563. Wybrane zagadnienia z historii formacji obrony potocznej	43
PRZEMYSŁAW GAWRON Rola wojska kwarcianego w obronie południowo-wschodniej granicy państwa polsko-litewskiego (1569–1648).	79
PIOTR KROLL Rola Kozaków w obronie granic Rzeczypospolitej (XVI–XVII wieku)	113
JAN JERZY SOWA Ochrona południowo-wschodniej granicy Rzeczypospolitej przed najazdami tatarskimi w latach 1667–1699. Problemy wybrane	181

Rola wojska kwarcianego w obronie południowo-wschodniej granicy państwa polsko-litewskiego (1569–1648)*

Przeprowadzona w trakcie sejmu lubelskiego w 1569 r. inkorporacja województw: wołyńskiego, braclawskiego oraz kijowskiego do Korony postawiła przed królem i sejmem nowe wyzwanie, związane z koniecznością zapewnienia obrony granicy, która – biorąc pod uwagę znajdujące się od dawna w granicach państwa Ruś Czerwoną oraz Podole – liczyła ponad 1000 km w linii prostej i na domiar złego przebiegała w terenie równinnym, suchym i dość słabo zalesionym¹. Największe zagrożenie dla mieszkańców pogranicznych ziem i województw płynęło ze strony Tatarów: poddanych chana krymskiego oraz ord nogajskich koczujących na terenach podległych Porcie Ottomańskiej, w szczególności białogrodzkiej i budziackiej². Ciężar powstrzymania najazdów spocząć miał na stworzonej na przełomie

* Artykuł stanowi efekt realizacji projektu badawczego Narodowego Centrum Nauki OPUS-16, nr 2018/31/B/HS3/00846 pt. „Społeczne i gospodarcze znaczenie obozów i garnizonów wojskowych w państwie polsko-litewskim (XVI–XVIII wiek)”

¹ J. Teodorczyk, *Polskie wojsko i sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii wojskowości” 1978, t. XXI, s. 291; na temat samej inkorporacji oraz jej warunków *vide* H. Litwin, *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego, ruskiego. Wołyń i Kijowszczyzna w Unii Lubelskiej*, Warszawa 2019.

² L. Podhorodecki, *Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 39–40.

XV oraz XVI stulecia obronie potocznej³. W latach poprzedzających unię lubelską zyskała ona stałe źródło finansowania w postaci 1/4 – a precyzyjnie rzecz ujmując 1/5, o czym będzie mowa poniżej – dochodów z dóbr królewskich, stąd wchodzące w jej skład oddziały zaczęto nazywać wojskiem kwarcianym.

Parafrazując słowa Zdzisława Spieralskiego dotyczące obrony potocznej, można – z pewną dozą przesady – powiedzieć, że wojska kwarciane, szczególnie w pierwszej połowie XVII stulecia, nie miały dotąd szczęścia w historiografii. Na dobrą sprawę nikt się nimi specjalnie zajmował. Niemniej jednak napisano wiele prac, które wniosły sporo cennych ustaleń⁴. Szereg istotnych informacji znaleźć można w pracach o bardziej ogólnym charakterze, poczynając od dziejów jazdy, piechoty i artylerii pióra Konstantego Górskiego⁵, poprzez syntetyczne ujęcia Tadeusza Korzona, Mariana Kukiela, Zdzisława Spieralskiego, Stanisława Herbsta i Jerzego Teodorczyka, Tadeusza Mariana Nowaka, Jana Wimmera i Wiesława Majewskiego⁶ aż po

³ Z. Spieralski, *Obrona potoczna* [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958. Referaty i dyskusja*, t. VIII, *Historia wojskowości*, red. S. Okęcki, Warszawa 1960, s. 75–97 wraz z dyskusją.

⁴ *Ibidem*, s. 75.

⁵ K. Górski, *Historia piechoty polskiej*, Poznań 2003 (reprint krakowskiego wydania z 1893 r.); *idem*, *Historia jazdy polskiej*, Poznań 2004 (reprint krakowskiego wydania z 1894 r.); *idem*, *Historia artylerii polskiej*, oprac. T. Korzon, Poznań 2004 (reprint warszawskiego wydania z 1902 r.).

⁶ T. Korzon, *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Epoka przedrozbiorowa*, t. I–III, Poznań 2003 (reprint krakowskiego wydania z 1912 r.); M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn [1993]; Z. Spieralski, *Wojskowość polska w okresie Odrodzenia 1454–1576* [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965, s. 244–351; S. Herbst, J. Teodorczyk, *Wojskowość polska i wojny w okresie 1576–1648* [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1, s. 352–471; T.M. Nowak, J. Wimmer, *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981; W. Majewski, J. Teodorczyk, *Wojsko* [w:] *Polska w epoce Odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1970, s. 162–197; J. Wimmer, *Wojsko* [w:] *Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tazbir, Warszawa 1977, s. 162–211; W. Majewski, *Wojsko i służba żołnierska* [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa [1993], s. 219–258; J. Teodorczyk, W. Majewski, *Wojny polsko-szwedzkie 1600–1629* [w:] *Polskie tradycje wojskowe*, t. 1: *Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów X–XVII*, red. J. Sikorski,

interesujące, choć nierówne prace dotyczące jazdy polskiej Bartoza Głubisza, Macieja Hubki oraz Radosława Sikory⁷. Ważne ujęcie początków obrony potocznej oraz powstania jazdy kozackiej zawdzięczamy Aleksandrowi Bołdyrewowi i Karolowi Łopateckiemu⁸. Nie sposób także pominąć prac dotyczących wojskowości polsko-litewskiej XVI stulecia pióra Marka Plewczyńskiego, epoki batoriańskiej autorstwa Henryka Kotarskiego, bezkrólewia po śmierci Batorego opisanego za sprawą Macieja Adama Pieńkowskiego oraz analizy armii koronnej w czasach Władysława IV Wazy napisanej przez Bohdana Baranowskiego⁹. Wiele wiadomości na temat artylerii wojska kwarcianego można znaleźć na kartach prac Tadeusza Mariana

Warszawa 1990, s. 183–263; J. Teodorczyk, *Wojskowość polska w pierwszej połowie XVII wieku* [w:] *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański, P. Stawecki, J. Wojtasik, Warszawa 1972, s. 177–193; *idem*, *Dramat jazdy polskiej. Przyczyny porażek wojsk koronnych w walkach z Kozakami zaporoskimi w latach 1648–1652* [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych. Zbiór studiów*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000, s. 121–136.

⁷ B. Głubisz, *Jazda kozacka w armii koronnej 1549–1696*, Poznań 2016; M. Hubka, *Jazda polska doby Wazów. Organizacja, uzbrojenie, taktyka*, Piotrków Trybunalski 2007; R. Sikora, *Wojskowość polska w dobie wojny polsko-szwedzkiej 1626–1629. Kryzys mocarstwa*, Poznań 2005; *idem*, *Niezwykłe bitwy i szarże husarii*, Warszawa 2011; *idem*, *Husaria w walce*, Warszawa 2015; *idem*, *Fenomen husarii*, Warszawa 2013.

⁸ A. Bołdyrew, K. Łopatecki, *Polish Way. The Light Cossack Cavalry in the Era of Military Revolution*, „Vestnik of Saint Petersburg University. History” 2020, vol. 65, issue 3, s. 683–709.

⁹ Bibliografię licznych monografii oraz artykułów profesora Plewczyńskiego znajdzie czytelnik w M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. III: *Lata 1576–1599*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013, s. 377–381; H. Kotarski, *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, cz. I, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” t. XVI, 1970, cz. 2, s. 63–123; cz. II: *ibidem*, 1971, t. XVII, cz. 1, s. 51–124; cz. III: *ibidem*, 1971, t. XVII, cz. 2, s. 81–151; cz. IV: *ibidem*, 1972, t. XVIII, cz. 1, s. 3–92; cz. V: *ibidem*, 1972, t. XVIII, cz. 2, s. 43–104; *idem*, *Wojskowość polsko-litewska doby batoriańskiej (1576–1586)* [w:] *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański, P. Stawecki, J. Wojtasik, Warszawa 1972, s. 136–160; M.A. Pieńkowski, „To jest firmamentum potestatis regia”. *Wojsko kwarciane w latach 1587–1588*, „Studia Historyczno-Wojskowe” 2021, nr 3, s. 9–42; B. Baranowski, *Organizacja wojska polskiego w latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku*, Warszawa 1957.

Nowaka¹⁰. Nie należy zapominać o wsparciu, którego kwarcianym udzielały chorągwie powiatowe, piechota wybraniecka oraz Kozacy zaporoscy¹¹. Cenne informacje można również znaleźć na kartach hetmańskich biografii¹².

Wojska kwarciane są także ważnym, acz nieco drugoplanowym bohaterem prac poświęconych zjawisku najazdów tatarskich w ostatnich dekadach XVI oraz pierwszej połowie XVII stulecia. Opracowanie dziejów stosunków dyplomatycznych oraz militarnych Rzeczypospolitej oraz Chanatu Krymskiego zawdzięczamy Dariuszowi Kołodziejczykowi, Dariuszowi Skorupie oraz Bohdanowi Baranowskiemu¹³. Maurycy Horn podjął się próby opracowania chronologii najazdów tatarskich w pierwszej połowie XVII w., natomiast Andrzejowi Gliwie zawdzięczamy nowe spojrzenie na wojskowość

¹⁰ T.M. Nowak, *Z dziejów techniki wojennej w dawnej Polsce*, Warszawa 1965; *idem*, *Polska technika wojenna XVI–XVIII w.*, Warszawa 1970.

¹¹ D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008; J. Gerlach, *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939; W.A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984; M. Nagielski, *Kozaczyzna czasów Władysława IV (1632–1648)*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. I, z. 4, s. 791–816; *idem*, *Kozacy w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w I połowie XVII wieku [w:] Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2000, s. 35–55; J. Komuda, *Sztuka wojenna Kozaków Zaporoskich 1591–1638*, Warszawa 2023.

¹² J. Besala, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988; W. Czaplinski, *Kalinowski Marcin h. Kalinowa (ok. 1605–1652) [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965, s. 462–463; S. Grzybowski, *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994; W. Majewski, *Potocki Mikołaj h. Piława (ok. 1593–1651) [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 105–109; L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski ok. 1592–1646*, Warszawa 1978; *idem*, *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988; A. Prohaska, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927; A. Przyboś, *Kazanowski Marcin z Kazanowa h. Grzymala (ok. 1563–1636) [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 257–259.

¹³ D. Kołodziejczyk, *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century). A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents*, Leiden–Boston 2011; D. Skorupa, *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004; B. Baranowski, *Polska a tatarszczyzna w latach 1624–1629*, Łódź 1948; *idem*, *Stosunki polsko-tatarskie w latach 1632–1648*, Łódź 1949.

tatarską¹⁴. Obaj badacze analizowali również skalę zniszczeń tatarskich poczynionych na ziemiach południowo-wschodnich Korony¹⁵. Niektóre spośród najazdów doczekały się osobnych ujęć monograficznych pióra Marka Plewczyńskiego, Bronisława Kocowskiego, Andrzeja Gliwy, Przemysława Gawrona, Michała Depty czy Pawła S. Skworody i Waldemara Królikowskiego¹⁶.

Wspomniano już wcześniej, że najgroźniejszym przeciwnikiem chorągwi obrony potocznej, a następnie kwarcianych, byli Tatarzy,

¹⁴ M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 1, s. 3–71, warto odnotować, że ustalona przezeń liczba najazdów tatarskich, co do zasady zaakceptowana przez recenzującego jego pracę, zob.: W. Czaplinski, *Sprawa najazdów tatarskich na Polskę w pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, R. 70, nr 3, s. 714, została poddana w wątpliwość przez: R. Majewski, *Z problematyki walk z Tatarami w pierwszej połowie XVII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1975, t. 30, z. 2, s. 232, zdaniem którego mogło ich być nawet dwa razy więcej; A. Gliwa, *Działania asymetryczne w wojskowości tatarskiej we wczesnej epoce nowożytnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, t. 143, z. 4, s. 703–735; *idem*, *O wojskowości tatarskiej w epoce nowożytnej i oddziaływaniu koczowniców na osiadłe społeczności Rzeczypospolitej [w:] Społeczeństwo a wojsko*, red. A. Karpiński *et al.*, Warszawa 2015, s. 89–133. Zob. również bardzo interesujące ujęcie zagadnienia w: Amet-chan Szejchumierow, *Armia Chanatu Krymskiego. Organizacja i taktyka (XV–XVIII w.)*, tłum. R. Przybyliński, W. Biernacki, Zabrze–Tarnowskie Góry 2021.

¹⁵ M. Horn, *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605–1633 na Rus Czerwoną*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964 oraz prace Horna i Gliwy wymienione w przypisie 14.

¹⁶ M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. II: *Lata 1548–1575*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2012, s. 87–114, 261–278; *idem*, *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. III, s. 97–130; B. Kocowski, *Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1594 r.*, Lublin 1948; A. Gliwa, *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemysł 2013; P. Gawron, *Najazd tatarski na przelomie września i października 1629 roku. Kartka z dziejów współpracy polsko-kozackiej [w:] 350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008, s. 459–486; *idem*, *Bitwa pod Ochmatowem 30 stycznia 1644 r. [w:] Od Grunwaldu do Bzury – bitwy i boje polskie na przestrzeni dziejów*, red. J. Jedrysiak, D. Koreś, J. Maroń, K. Widziński, Wrocław 2012, s. 67–86; M. Depta, *Biała Cerkiew. Uwarunkowanie, przebieg i skutki jesiennego najazdu 1626 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, z. 4, s. 9–43; P.S. Skworoda, W. Królikowski, *Ochmatów 30 I 1644. Triumf nad forpocztą wojującego islamu*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2018; P. Nowatkiewicz, *Orynin 28 IX 1618*, Zabrze 2009.

których wojska składały się głównie z lekkobroej jazdy. Strategia tatarska opierała się przede wszystkim na grabieży oraz niszczeniu ziem koronnych. Ordyńcy unikali starć z regularnym wojskiem i z biegiem czasu coraz rzadziej – zwłaszcza w pierwszych dekadach XVII stulecia – decydowali się na podjęcie działań oblężniczych. Celem ich ataków była przede wszystkim ludność cywilna brana masowo do niewoli. Ruchy podejmowane w przededniu najazdu cechowały się nieprzewidywalnością oraz skrytością, natomiast w czasie inwazji rzucały się w oczy: znaczna mobilność, rozległy terytorialnie zasięg działania oraz znakomita synchronizacja poczynań jednostek działających w terenie. Dowodem tego może być jesienna wyprawa kałgi sułtana Dewlet Gireja w 1629 r., kiedy doszło do trzykrotnej zmiany marszruty: wojownicy tatarscy płynnie przeszli ze szlaku kuczmańskiego na wołoski, po czym z powrotem wrócili na poprzednią drogę. Znakomicie radzili sobie z prowadzeniem jednoczesnego natarcia na odległość 120–140 km w głąb Korony. Ordyńcy starali się również prowadzić z ludnością swoistą wojnę psychologiczną, dążąc do wzbudzenia w niej strachu i paniki, m.in. poprzez dokonywanie masowych podpaleń zdobytych miejscowości oraz przeprowadzanie pokazowych egzekucji, których ofiarą padali przedstawiciele miejscowej ludności¹⁷.

Badając chronologię oraz zasięg najazdów tatarskich w pierwszej połowie XVII stulecia, Horn ustalił, że w ciągu 32 lat – dla pozostałych nie zachowały się dane – na ziemi Rzeczypospolitej spadło co najmniej 76 najazdów, w tym 43 większe, czyli takie, w których uczestniczyło ponad 1000 ordyńców lub najeźdźcy zdołali spustoszyć ziemie położone dalej od granicy. Zwykle Tatarzy wyprawiali się w maju–czerwcu (25 wypraw), jak również lipcu–wrześniu (20 wypraw), wybierając wówczas szlaki wołoski i kuczmański, rzadziej czarny, który preferowali w czasie najazdów zimowych (styczeń–luty)¹⁸. Niechętnie

¹⁷ M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. III, s. 129–130; R. Majewski, *op.cit.*, s. 232; A. Gliwa, *Działania asymetryczne...*, s. 710–723.

¹⁸ Idąc szlakiem wołoskim, Tatarzy przepawali się przez Dniestr poniżej Tehini i z Budziaku ruszali wzdłuż Prutu i Dniestru przez Mołdawię, po czym wkraczali na Pokucie w pobliżu Śniatynia. Szlak czarny miał swój początek na Krymie, następnie przez Tawań biegł dorzeczem Dniepru i Bohu w okolice Korsunia, skąd można było

decydowali się zaatakować wczesną wiosną i późną jesienią, kiedy roztopy spowalniały ruchy wojska. Celem najazdów były najczęściej ziemie halicka oraz województwa: podolskie i braclawskie. Niemal równie często „gościli” Tatarów ziemie lwowska oraz województwo kijowskie. Nierzadko pojawiali się również w ziemi przemyskiej oraz województwach bełskim i wołyńskim. Przez długie lata omijali natomiast Zadnieprze, dopiero intensywna akcja kolonizacyjna w czasach Władysława IV skłoniła ich do skierowania się w tamte strony (najazdy z lat 1640 oraz 1643). Podobnym „szczęściem” cieszyły się ziemie sanocka oraz województwa sandomierskie, lubelskie, krakowskie, jak również Polesie. Najdalej na zachód, aż do Wisły, dotarli w latach 1623–1624, na północ – w 1615 r. Nie ulega wątpliwości, że największe nasilenie większych wypraw przypada na drugą i trzecią dekadę XVII stulecia (odpowiednio 28 i 25), w latach 30. odbyło się tylko sześć takich wypraw. 41% przebiegało szlakiem wołoskim (26 spośród 63, w których znany jest kierunek najazdu), rzadziej kuczmańskim (20, tj. ok. 32%) oraz czarnym (17, tj. ok. 27%). Szlak wołoski służył głównie ordzie budziackiej oraz najazdom prowadzonym z Półwyspu Bałkańskiego, przede wszystkim w latach 1612–1613, 1616–1624 oraz 1632–1633. Szlak kuczmański wykorzystywano do 1619 r. oraz sporadycznie w latach 1626, 1629, 1636. Tatarzy krymscy atakowali szlakiem czarnym, głównie w latach 1606–1610, 1626–1632 oraz 1640–1644¹⁹. Nie wolno jednak zapominać, że równie niebezpieczne, choć w mniej znaczącej skali niż w przypadku większych najazdów, były mniejsze wyprawy, zwane *besz-basz*, co dosłownie oznacza po kipczaaku „pięć głów”, które odbywały się z udziałem kilkudziesięciu lub kilkuset ludzi, za to dochodziło do nich niemal corocznie²⁰.

Fatalna kombinacja długiej, pozbawionej poważniejszych przeszkód terenowych oraz rozbudowanej sieci punktów umocnionych

uderzyć w kierunku Kijowa lub na położony na Wołyniu Zbaraż. Podobnie zaczynał się szlak kuczmański, tyle że w okolicach Martwych Wód skręcał na zachód, po czym biegł między Bohem a Dniestrem przez Braclawszczyznę do uroczyska Kuczmań nad rzeką Rów, skąd można było zaatakować Podole od strony Baru. Z Podola można było się skierować na północny zachód, uderzając na Wołyń.

¹⁹ M. Horn, *Chronologia i zasięg...*, s. 68–71.

²⁰ R. Majewski, *op.cit.*, s. 233–234.

granicy z szybkością działania wojsk tatarskich znacznie obniżała możliwości skutecznej obrony. W tej sytuacji należałoby wystawić znaczne siły do obrony granic. Rzecz w tym, że w omawianym okresie Rzeczpospolita nie była skłonna do łożenia środków, które umożliwiłyby wystawienie wystarczającej liczby żołnierzy.

Do 1563 r. obrona potoczna była finansowana ze skarbu królewskiego oraz okazjonalnie z podatków uchwalanych przez sejm. Nic zatem dziwnego, że jej liczebność była niewielka i zmienna w czasie. W ostatnich latach panowania Jana Olbrachta oddziały strzegące granicy liczyły do 2150 koni, ale Aleksander I opłacał jedynie ok. 1000 koni. W czasach Zygmunta I etat obrony potocznej wahał się od 600 koni w 1529 r. do 12 300 dziewięć lat później. Z tak wysoką liczebnością armii spotkać się można było jednak rzadko, zdecydowanie częściej liczba wojska mieściła się w przedziale od 1000 do 3000 stawek żołdu, podczas gdy wielkość pieszych garnizonów Lwowa oraz Kamieńca Podolskiego wahała się w granicach od 100 do 500 ludzi. Zdecydowanie więcej piechoty zaciągano w razie większej wyprawy wojennej, np. w 1531 r. Tarnowski dowodził 1167 drabami, a siedem lat później zmobilizowano oddziały liczące 6700 stawek żołdu. W czasach Zygmunta II Augusta z powodu braku środków nie prowadzono zaciągów do obrony potocznej w latach 1555–1556 oraz 1559–1563 i 1565–1566. W pozostałych latach liczba żołnierzy wahała się od 150 (1567–1569) do nieco ponad 3000 koni (1570). W latach 1574–1575 wojska kwarciane liczyły 1620–2700 koni. Po unii lubelskiej wzrosła liczba piechoty obsadzającej zamki pograniczne z ok. 340 w 1563 r. do 1400²¹.

Reforma sposobu finansowania obrony potocznej – uzgodniona na sejmie radomskim na przełomie lat 1562 i 1563 – zakładała przeznaczenie czwartej części dochodu z królewskich na pokrycie wydatków na wojsko, po uprzednim odjęciu części przypadającej na utrzymanie starosty, co oznaczało, że kwarta w rzeczywistości równać się miała 1/5 dochodu z królewskich. Każdy posesor był zobowiązany do corocznego uiszczenia nowego podatku. Nie określono jednak czasu, miejsca oraz sposobu dokonania płatności, do czego doszło

²¹ M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. I, s. 27–28; *ibidem*, t. II, s. 17–18.

dopiero sześć lat później. Posłowie uznali wówczas za stosowne, aby powołać specjalny skarb w Rawie Mazowieckiej, do którego w Zielone Świątki należało wpłacać kwartę. Na straży skarbu miał stać podskarbi koronny oraz deputowani z senatu oraz izby poselskiej, których zadaniem było równocześnie odwożenie pieniędzy do Lwowa, gdzie dwa razy do roku miała się odbywać wypłata żołdu. Podskarbi oraz deputaci mieli przedstawiać rozliczenia na sejmie walnym²². W ostatnich latach panowania Zygmunta II Augusta oraz jego następców kwarta przynosiła ok. 90–100 000 zł rocznego dochodu, podczas gdy utrzymanie 2200 jazdy i 500 piechoty kosztowało w czasach Batorego kwartalnie ok. 30 000 zł²³.

Egzekucja dóbr i związana z nią reforma kwarciana nie została, niestety, przeprowadzona konsekwentnie. Wielkie Księstwo Litewskie zostało z niej wyłączone, choć okazjonalnie sejm uchwalał pobór kwarty w odniesieniu do tamtejszych królewskich. Część koronnych królewskich nie została nią objęta, król nie otrzymywał 3/5 dochodu, a ponadto szwankował również mechanizm lustracji dóbr monarszych²⁴. Nominalna wysokość kwarty rosła i w czasach Władysława IV wynosiła nieco ponad 200 000 zł (np. 208 770 zł w 1638 r.), ale równocześnie rosły także – w znacznie większym stopniu – koszty utrzymania wojska. W latach 1633–1648 skarb musiał wyłożyć na utrzymanie wojska na Ukrainie 10 291 201 zł, tymczasem kwarta przyniosła jedynie ok. 3 000 000²⁵. Niewiele pomogło w tej kwestii powiększenie przez sejm 1618 r. dochodów z kwarty

²² *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. I: 1550–1585, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 101, konstytucja sejmu piotrkowskiego 1562–1563 *O pozwoleniu czwartej części na obronę potoczną*, s. 246–248, konstytucje sejmu 1569 r.

²³ M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. III, s. 12.

²⁴ Zob. A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006, s. 16–17; A. Sucheni-Grabowska, *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w końcu XVI i na początku XVII wieku „Przegląd Historyczny”* 1965, z. 1; s. 217–245, *eadem*, *Wolność i prawo w staropolskiej koncepcji prawa*, Warszawa 2009, s. 217–245; W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, *passim*.

²⁵ A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 202, 213.

o pogłówne żydowskie, Fordon, myto ormiańskie, podatek nałożony na Szkotów oraz czwarty grosz²⁶.

Problemy ze znalezieniem odpowiedniego źródła finansowania obrony granic poważnie osłabiały obronę potoczną. W latach 1598–1609 granic strzegło od 1500 do 3000 żołnierzy, ale kosztowna wojna z Państwem Moskiewskim w latach 1609–1618 oraz klęska wyprawy mołdawskiej pod wodzą starosty felińskiego Stefana Potockiego w 1612 r. doprowadziły do obniżenia liczby wojska w latach 1612–1616 do 1500–2000 stawek żołdu, zaś w 1617 r. hetman polny koronny Stanisław Żółkiewski zdołał zebrać tylko 700 stawek żołdu. Tylko dzięki posiłkom przysłanym przez królewicza Władysława Zygmunta Wazę, rozpoczynającego właśnie wyprawę po koronę carów oraz wojskom magnackim udało się zażegnać niebezpieczeństwo ze strony armii tureckiej, którą pod nadgraniczną Buszę przyprowadził Iskander pasza. Niewiele lepiej było w 1618 r., tym razem Żółkiewski musiał sięgnąć do własnej kieszeni, aby do opłacanych przez skarb 1200 koni dodać 1800 zaciągniętych na koszt hetmana. W następnym roku liczba wojska wzrosła dzięki zorganizowanym na mocy decyzji sejmu chorągwiom powiatowym²⁷. W obozie pod Łuceńcami zebrało się nieco ponad 50 000 żołnierzy, w tym 6000 lisowczyków oraz 27 000 Zaporozców.

Po wyprawie cecorskiej oraz kampanii chocimskiej oddziały kwarciane liczyły w latach 1622–1623 od 2200 do niemal 3500 stawek żołdu²⁸. Sejm 1624 r. uchwalił skrypt *ad archivum*, potwierdzony konstytucją *Supplement wojska kwarcianego*. Na mocy tych aktów na utrzymanie wojska przeznaczono: kwartę (liczoną na 210 000 zł), jeden pobór łanowy, czopowe, pobór pruski, Fordon oraz pogłówne

żydowskie. Liczono, że te wszystkie podatki przyniosą ponad 820 000 zł, co pozwoli na zaciąg 500 husarii, 3500 Kozaków, 1000 piechoty oraz 2000 wybrańców. Powiększone wojsko kwarciane miało dysponować artylerią obsługiwaną przez opłacanych przez skarb puszkarzy i poddaną administracji pisarza polnego. Zakładano, że te oddziały zostaną wzmocnione przez 600 ludzi z ordynacji książąt Ostrogskich oraz taką samą liczbę żołnierzy opłaconych przez starostów ukraińskich (od Baru do granicy moskiewskiej)²⁹. Sejm warszawski w 1626 r. uchwalił następny skrypt tajemny, powiększając wojsko kwarciane do 8000 ludzi, posiłkowanych przez 6000 rejestrowych Kozaków oraz po 600 żołnierzy z ordynacji ostrogskiej i wystawionych przez starostów ukraińskich. Posłowie byli przekonani, że do utrzymania tej armii wystarczą, obok kwarty, dwa pobory łanowe oraz retenty (zaległości) podatkowe od 1620 r., czopowe oraz potrójne pogłówne żydowskie. Latem 1626 r. hetman polny koronny Stanisław Koniecpolski miał jednak do dyspozycji mniejszą od zakładanej liczbę żołnierzy, w sumie 6450 stawek żołdu oraz 1200 wybrańców³⁰.

Większą część z tych żołnierzy zabrał ze sobą, kiedy na wezwanie Zygmunta III udał się do Prus Królewskich, aby stawić czoło Szwedom pod wodzą Gustawa II Adolfa. Na południu pozostał mianowany przezeń regimentarz w osobie chorążego braclawskiego Stefana Chmieleckiego, któremu hetman pozostawił 600 koni jazdy kozackiej. W latach 1627–1628 podległe Chmieleckiemu wojsko liczyło 2000 koni oraz 300 piechoty pełniących straż w Kamieńcu Podolskim oraz Lubowli. W 1629 r. król – obawiając się większego najazdu tatarskiego – nakazał wojewodzie ruskiemu Stanisławowi Lubomirskiemu zaciąg dodatkowych oddziałów w celu obrony ziem pogranicznych. Pod rozkazami wojewody znalazło się w sumie 1100 koni jazdy oraz

²⁶ *Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, wyd. S. Grodziski, M. Kwicień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 230, konstytucja *Postanowienie żołdu stipendiarius Rzeczypospolitej*, reasumowana konstytucją sejmu 1623 r. *De stipendiarius Rzeczypospolitej*, ponownie na okres do następnego sejmu, *ibidem*, s. 323.

²⁷ J. Wimmer, *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, t. XIV, z. 1, s. 16–34; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, oddział II, księga 12, s. 796.

²⁸ J. Wimmer, *Wojsko i skarb...*, s. 41.

²⁹ *Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, s. 333, 352, konstytucja *Warunek bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i dochodzenia retent*; *Жерела до історії України-Руси*, t. VIII, ред. І. Крип'якевич, Львів 1908, nr 175, s. 281, *Script tajemny o obronie Ukrainy, podany ad archivum na seymie warszawskim roku 1623 (s)*.

³⁰ *Жерела*, t. VIII, nr 181, s. 289, *Script privatny ad archivum podany; Wojsko Kwarciane na polu w roku 1626* [w:] M. Paradowski, *Studia i materiały do historii wojen ze Szwecją 1600–1635*, Oświęcim 2013, s. 85–87.

300 piechoty, co w połączeniu z siłami Chmieleckiego oraz załogą Kamieńca dawało w sumie 3600 stawek żołdu³¹.

Na przełomie lat 1629 oraz 1630 – po zakończeniu wojny ze Szwecją, na Ruś Czerwoną oraz Podole zaczęły sphywać chorągwie z Prus Królewskich. Początkowo hetman dysponował całkiem okazałymi – choć nieopłaconymi oraz niezdiscyplinowanymi – siłami. W tłumieniu powstania kozackiego pod wodzą Tarasa Fedorowicza wzięło udział – przynajmniej na papierze – 10 500 żołnierzy. Olbrzymie problemy ze spłatą zadłużenia wobec wojska pruskiego, których skutkiem było zawiązanie konfederacji pod przywództwem Jarosza Wilińskiego, zmusiło króla do kolejnych redukcji wojska, w wyniku których pod koniec życia Zygmunta III wojsko kwarciane liczyło ok. 2200 stawek żołdu. W czasie bezkrólewia Koniecpolski powiększył wojsko do 5080 stawek, ale po zaangażowaniu części kwarcianych w odsiecz dla obleganego przez armię moskiewską Smoleńska latem 1633 r. hetman miał do dyspozycji ok. 3400 stawek żołdu. Kiedy dwa lata później *gros* wojska koronnego zgromadziło się w Prusach Królewskich w oczekiwaniu na nową wojnę ze Szwedami, na Rusi oraz Podolu zostało 1000–1200 koni. Ostatecznie do wojny nie doszło, armia została rozpuszczona, na Ukrainie pozostawiono 2700–3200 stawek żołdu. Nie na długo jednak, bowiem już latem 1637 r. liczba wojska wzrosła do nieco ponad 6000 stawek. Po stłumieniu powstań kozackich w latach 1637–1638 liczba wojska wynosiła – do redukcji przeprowadzonej w 1643 r. – 3000 stawek żołdu bezpośrednio pod rozkazami hetmana oraz dalszych 800 stawek jako eskorta Komisarza Wojska Zaporoskiego JKM oraz sześciu podległych mu pułkowników, zgodnie z ordynacją wojska zaporoskiego uchwaloną na sejmie 1638 r., jak również 700 stawek w zbudowanej w 1639 r. twierdzy w Kudaku i 200 piechoty w Kamieńcu, czyli w sumie 4700 stawek. Od 1643 r. liczba ta zmalała do 4155, aby w ostatnich dwóch latach życia Władysława IV ukształtować się na poziomie 4235. Niezmiennie trzymano się zasady, w myśl której szereg kwarcianych wspierali wybrańcy (ok. 1000 ludzi), Kozacy

³¹ J. Wimmer, *Wojsko i skarb...*, s. 43–54.

rejestrowi (6000 ludzi po 1638 r.) oraz oddziały z ordynacji Ostrogskich (600), zamojskiej (200) oraz pińczowskiej Myszkowskich (150)³².

Struktura wojska kwarcianego podlegała w omawianym czasie powolnym przemianom. W dwóch pierwszych dekadach składało się ono głównie z jazdy, przy czym liczebną przewagę nad jazdą kozacką zachowywali husarze – w latach 1608–1609 stanowili 90% całej jazdy. Począwszy od lat 20., jazda kozacka zaczęła jednak liczebno przeważać. W latach 1618–1620 oraz 1626 odnotowano również obecność chorągwi rajtarskich, daleko mniej licznych od husarii oraz jazdy kozackiej (100–400 koni). W tym samym okresie piechota polsko-węgierska występowała głównie w charakterze załóg zamkowych, przede wszystkim Kamieńca, Lubowli czy Chocimia³³. Sytuacja uległa zmianie w 1619 r., kiedy piechota pojawiła się w znacznej liczbie w obozie pod Luczyńcem, podobna sytuacja powtórzyła się siedem lat później. Począwszy od 1630 r., stałą praktyką było występowanie w etacie wojska kwarcianego pewnej liczby piechoty, przy czym niewykluczone, że w latach 40. była to prawdopodobnie piechota polska ćwiczona na wzór niemiecki³⁴. Załoga zamku kamienieckiego figurowała wówczas w rachunkach osobno. Dragoni pojawili się na Podolu dopiero w 1630 r., ale od tej pory stali się stałym elementem wojska kwarcianego – w latach 1638–1643 stanowili niemal 1/4 całego wojska kwarcianego, nie biorąc pod uwagę chorągwi służących jako asysta komisarza oraz pułkowników rejestrowych Kozaków, zgodnie z uchwaloną przez sejm 1638 r. konstytucją *Ordynacja wojska zaporoskiego rejestrowego, w służbie Rzeczypospolitej będącego*³⁵.

³² *Ibidem*, s. 57–71.

³³ *Ibidem*, s. 16–41.

³⁴ Zob. rozliczenie wojska za okres od 1 grudnia 1643 do 30 listopada 1644 r., gdzie mowa o *peditum polonorum etiam instructionis germanicae* (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie) [dalej: AGAD], Archiwum Skarbu Koronnego, dział II, nr 46, k. 95) oraz sumariusz dochodów i wydatków skarbowych, zgodnie z rozliczeniem dokonany na sejmie 1643 r., gdzie pojawia się zwrot *peditum polonorum ad normam germanorum instructa* (ASK, dział III, nr 6, k. 422). Na temat liczby J. Wimmer, *Wojsko i skarb...*, s. 58–71.

³⁵ Spore wątpliwości budzi status oddziałów Wilhelma Winterota (Winteroya, Wintera), Jakuba Butlera oraz Wilhelma Leslie'ego (Lesse) w latach 1625–1626. W kompucie określono je mianem piechoty, pierwszy z ww. kapitanów występuje także jako

Podstawową jednostką taktyczną wojska kwarcianego była w omawianym okresie chorągiew czy też rota, dowodzona przez rotmistrza, którego zastępował w dowodzeniu porucznik. Uchwalona przez sejm 1590/1591 r. konstytucja *Disciplina militaris* określała górną granicę liczebności roty na 100 koni³⁶, ale wydaje się, że postanowienie to nie było przestrzegane, a wielkość oddziałów była zróżnicowana. Tytułem przykładu: w latach 1636–1643 najbardziej liczne były husarskie chorągwie króla, hetmana wielkiego, liczące od 100 do 200 koni, pozostałe rotę ciężkiej jazdy miały 50–200 koni (Stanisław Lubomirski), 50–150 lub 50–100 koni, przy czym powiększanie rot odbywało się w przypadku zagrożenia najazdem tatarskim lub koniecznością poskromienia rebeliantów kozackich. Liczebność chorągwi kozackich wahała się od 50 do 150 koni, chorągwi piechoty polskiej od 100 do 200 stawek żołdu. O ile w jeździe czy piechocie polskiej nie formowano oddziałów większych od roty, nieco inaczej rzecz się miała z dragonami, gdzie obok kompanii występowały także regimenty pod komendą Fryderyka Denhoffa (od 500 do 750 stawek żołdu) oraz Jana Wojsława Żółtowskiego (od 150 do 350, od 1639 r. – 600 stawek żołdu, w charakterze załogi Kudaku)³⁷.

Zasadnicze zręby struktury dowodzenia wojskiem kwarcianym ukształtowały się jeszcze w czasach ostatnich Jagiellonów. Urząd

dowódcy piechoty w protestacjach szlacheckich, oblatowanych w grodzie lwowskim w latach 1625–1626, Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів (CDIAUL), fond 9, opis 1, sprawa 377, s. 5–6, 1256–1257; zob. także Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, rkps 6739, s. 71, *Summariusz liczby JMści pana Stephana Potockiego z Potoka, starosty kamienieckiego pisarza polnego na sejmie 1626 odprawionej*. W Prusach występowały już jednak jako jednostki dragońskie, na co zwrócił uwagę: J. Wimmer, *Wojsko i skarby...*, s. 43, przypis 178; *Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013, s. 312–314.

³⁶ *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008, s. 176.

³⁷ AGAD, ASK II, nr 45, k. 261–337; CDIAUL, f. 9, op. 1, sprawa 391, s. 1101–1120, *Komisja na sejmie annii 1640 uchwalona na zapłatę wojsku JKMci i Rzeczypospolitej ukraińnem zaczęta die 18 Augusti eodem anno*, Biblioteka Uniwersyteku Wrocławskiego, rkps Akc. 1949/440, k. 35; *Commissia na sejmie walnym annii 1640 uchwalona na zapłatę wojska JKM i RP ukraińskiego zaczęta d. 18 Augusti we Lwowie*, CDIAUL, f. 9, op. 1, sprawa 357, s. 383–406; AGAD, ASK II, nr 46, k. 91–119.

hetmana wielkiego, dowodzącego wojskami zaciężnymi Rzeczypospolitej, kształtował się w latach 1503–1527. Łączył on w swym ręku uprawnienia o charakterze wojskowo-administracyjnym (popisywanie oraz organizowanie chorągwi, rozpuszczanie oraz rozmieszczanie wojska na leżach, kontrola stanu oraz zaopatrzenia załóg zamkowych i cekhauszów) oraz sądowym (sprawowanie sądów nad żołnierzami, prawo wydawania artykułów wojskowych), pozostając przy tym naczelnym wodzem wojsk zaciężnych, choć jeszcze w czasach jagiellońskich potrzebował do tego osobnej nominacji królewskiej. Odgrywał istotną rolę w nominacjach pisarzy i strażników polnych oraz hetmanów polnych. Podporządkowany hetmanowi wielkiemu hetman polny dowodził obroną potoczną, sprawując nad nią nadzór administracyjny. Podstawowym zadaniem buławy mniejszej było zapobieganie najazdom tatarskim oraz – w razie potrzeby – ściganie wycofujących się ordyńców. W 1581 r. urząd hetmana wielkiego stał się dożywotni, w przypadku jego zastępcy zasady tej z oczywistych względów nie stosowano.

W sztabie hetmańskim znajdował się również strażnik polny koronny (*custos finium, praefectus excubiarum, praefectus custodiae campestris*), do którego obowiązków należało czuwanie nad bezpieczeństwem granicy, rozpoznanie oraz powiadomienie hetmana o występujących zagrożeniach. Z tego powodu dowodził najdalej wysuniętymi placówkami obrony potocznej, a w czasie kampanii wojennej powinien organizować ubezpieczenie w marszu oraz czaty na postoju. Pisarz polny (*notarius campestris*) przeprowadzał popisy chorągwi, prowadził rachunkowość wojskową, badał stan pogranicznych zamków oraz przechowywanej w nich artylerii. Oboźny wraz z pomocnikami kierował zakładaniem oraz zwijaniem obozów oraz rozmieszczeniem taboru. Sędzia wojskowy zastępował hetmana w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, natomiast profos pełnił rolę *sui generis* szefa żandarmerii oraz egzekutora wyroków sądowych³⁸. W drugiej połowie lat 20. w armii koronnej pojawił się urząd kapitana piechoty: w wojsku pruskim pełnił go Samuel Nadolski,

³⁸ M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość...*, t. I, s. 35–38; t. II, s. 23–28; t. III, s. 15–16; B. Baranowski, *Organizacja wojska polskiego...*, s. 177–178; J.J. Sowa,

a w kwarcianym w latach 1627–1628 Mikołaj Zaćwilichowski. Kapitan, podobnie jak hetmani, pisarz polny, strażnik oraz oboźny, otrzymywał wynagrodzenie ze skarbu publicznego³⁹.

W latach 1637–1638 sejm powołał do życia w Koronie oraz na Litwie urząd starszego nad armatą (zwanego również pułkownikiem albo generałem artylerii), nakładając równocześnie na dobra królewskie nowe świadczenie, zwane drugą kwartą. Początkowo dochód z tego tytułu wyniósł ok. 46 500 zł, aby rosnąć w kolejnych latach: w 1647 r. zebrano tytułem drugiej kwarty prawie 124 000 zł. Paweł Grodzicki został pierwszym starszym nad armatą, dziarsko zabierając się do rzeczy, o czym świadczy rozbudowa parku artyleryjskiego oraz cekhauszów, w których był on przechowywany. Z punktu widzenia wojska kwarcianego największe znaczenie miały arsenały we Lwowie, Kamieńcu Podolskim, Barze oraz Kudaku⁴⁰.

Rytm funkcjonowania wojska kwarcianego wyznaczały konstytucje sejmowe, szczególnie *O żołnierzach* z lat 1587/1588, *Disciplina militaris* (1590), *Obrona z kwarty* (1593), *Porządek około zachowania żołnierza* (1609), *Ciągnięcie żołnierza* (1620), *Supplement wojska kwarcianego* (1624), *Dyscyplina militaris wojska kwarcianego na województwa ruskie i ukraińskie od pogan służąca* (1633) oraz jeszcze jedna *Disciplina militaris* z 1635 r. Stosownie do ich postanowień latem hetman powinien założyć obóz na pograniczu, „poza włościami”, czyli z dala od zamieszkałej przez poddanych królewskich części Ukrainy. W zimie chorągwie powinny przebywać na wyznaczonych przez hetmana leżach w pobliżu granicy, przy czym do 1609 r. mogły stacjonować wyłącznie w dobrach królewskich, później sejm zezwolił również na zajmowanie dóbr duchownych, natomiast

bezwzględnie wykluczył możliwość stacjonowania we włościach szlacheckich, obwarowując zakaz karą banicji, która w 1624 r. ustąpiła miejsca karze pieniężnej w wysokości 1000 grzywien oraz obowiązowi naprawienia szkód. W myśl powołanych przed chwilą ustaw latem żołnierze powinni zaopatrywać się w żywność w okolicznych dobrach, przy czym od 1593 r. zakładano, że cena zostanie określona przez króla (od 1609 r. przez sejm). Początkowo obarczono wojskowych obowiązkiem transportowania zakupionej żywności, ale w 1609 r. ciężar ten został przerzucony na barki chłopów. W czasie zimowych leży nie wolno było pobierać od chłopów żywności oraz opłat pieniężnych oraz zabierać środków transportu, za to wszystko żołnierze powinni płacić. Wojskowi otrzymali również możliwość kupowania żywności oraz innych potrzebnych towarów od szlacheckich poddanych. Dążono także do uregulowania przemarszów z leży zimowych do obozu, starając się uchronić ludność cywilną od obowiązku goszczenia żołnierzy nazbyt często⁴¹.

Tyle teoria, w praktyce rzeczy miały się w dużej mierze inaczej. Żołnierze istotnie obozowali latem na Ukrainie, zimą udawali się zaś na leża, ale zaległości w wypłacie żołdu oraz jego malejąca z biegiem czasu – pomimo wzrostu nominalnej wartości – siła nabywcza skłaniały ich do łamania prawa i mniej bądź bardziej jawnego rabowania różnego rodzaju dóbr, czego liczne przykłady może czytelnik znaleźć w literaturze przedmiotu, począwszy od znakomitego *Prawem i lewem* Władysława Łozińskiego⁴². W takiej sytuacji obowiązek naprawienia

Wojskowa Temida. Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku, Białystok 2021, s. 27–29.

³⁹ *Rachunek Skarbu Koronnego z 1629 r.*, wyd. F. Bostel, Kraków 1891, s. 32, 39. Biblioteka Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 1772, s. 560; B. Baranowski, *Organizacja wojska polskiego...*, s. 177–178.

⁴⁰ A. Filipczak-Kocur, *Skarbowość Rzeczypospolitej...*, s. 17–21; P. Gawron, *Transformation of Polish Military Administration in the First Half of Seventeenth Century – Ideas and its Realization*, „Open Military Studies” 2022, nr 2, s. 2–5; T.M. Nowak, *Polska technika wojenna...*, s. 236–264.

⁴¹ *Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, s. 80, 176, 199, 381; *ibidem*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, s. 267–268, 333; *ibidem*, t. III: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, s. 198, 261–262.

⁴² W. Łoziński, *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, red. J. Tazbir, przedmowa N. Haładaj, Warszawa 2005, s. 173–179; zob. również T. Srogosz, *Następstwa ekonomiczne wojen ze Szwecją w XVII wieku (na przykładzie województw łęczyckiego i sieradzkiego oraz ziemi wieluńskiej)* [w:] *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kirchołmem*, red. B. Dybaś, A. Ziemlewska, Toruń 2007, s. 247–258; *idem*, *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010; *idem*, *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018; M. Nagielski, *Żołnierz koronny w XVII wieku. Wybawca i bohater czy ciemiężyciel – w świetle zachowanych rejestrów szkód w księgach grodzkich i ziemskich Rzeczypospolitej* [w:] *Spoleczeństwo*

szkód wyrządzonych przez żołnierzy spadł na barki rotmistrzów, przy czym od 1624 r. dołączono doń karę 1000 grzywien, a od 1635 r. za pobieranie opłaty od zwracanych podwód oraz wybieranie stacji pieniężnych miała być wymierzana kara śmierci (konstytucja *Disciplina militaris*). Co do zasady sądem właściwym dla skarg tego rodzaju był sąd hetmański, jednak w przypadku, gdy pokrzywdzony nie czuł się usatysfakcjonowany wyrokiem, mógł zainicjować postępowanie przed sądem grodzkim, a od 1593 r. Trybunałem Koronnym. Stworzony w ten sposób model odpowiedzialności żołnierzy, oparty na jurysdykcji alternatywnej sądów: hetmańskiego oraz Trybunału, powodował niezadowolone wojskowych, którego dowodem były liczne skargi wnoszone przez nich na forum sejmu. Nie wywoływał również – mówiąc eufemistycznie – zachwytu hetmanów, nie bez słuszności wskazujących na ograniczenie kompetencji urzędu oraz problemy *stricte* militarne, wynikające z faktu, że żołnierze, zamiast uganiać się po stepie za ordyńcami, zmuszeni byli do szorowania radomskich lub lubelskich bruków. Pomimo tych obiekcji system odpowiedzialności prawnej żołnierzy nie został w omawianej epoce zmieniony, sejm ograniczał się jedynie do kosmetycznych poprawek⁴³. Nie urzeczywistniono również projektów zakładających ustanowienie całorocznego obozu wojska kwarcianego, w którym zaopatrzone w żywność wojsko czekałoby na Tatarów, nie wyrządzając szkód ludności w czasie przemarszów⁴⁴.

a wojsko, red. I.M. Dacka-Górczyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015, s. 135–154; Z. Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966, zwłaszcza s. 179–181; J. Muszyńska, *Straty demograficzne i zniszczenia gospodarcze w Małopolsce w połowie XVII wieku. Problemy badawcze* [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczek, Kielce 1996, s. 275–288; J.R. Szaflik, *Wieś lubelska w połowie XVII wieku. Problem zniszczeń wojennych i odbudowy*, Lublin 1963; M. Wilczek-Karczewska, *Szlachta wielkopolska w obliczu siedemnastowiecznych wojen. „Inter arma silent leges”* [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004, s. 121–129.

⁴³ P. Gawron, *Sprawy wojskowe przed Trybunałem Koronnym w 1642 roku* [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 72–82.

⁴⁴ P. Gawron, *Sejmiki koronne wobec problemu hiberny wojska kwarcianego w czasach Władysława IV Wazy (1632–1648)* [w:] *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 125–154; *idem*, *Transformation...*, s. 5–8.

Omówione przed chwilą czynniki wpływały na zmniejszenie i tak już niewystarczającej zdolności bojowej wojska kwarcianego, które na domiar złego musiało sobie radzić z ruchliwym i bezwzględny przeciwnikiem w postaci Tatarów, nie mogąc liczyć na wsparcie ze strony słabo obsadzonych i kiepsko ufortyfikowanych pogranicznych miasteczek, których umocnienia ordyńcy byli w stanie bez większego trudu podpalić⁴⁵. Niewielkie znaczenie – przynajmniej w skali strategicznej – miała również chłopska samoobrona, choć wiadomo, że na Rusi Czerwonej, Podolu oraz Ukrainie wielu chłopów było uzbrojonych, a we wsiach wznoszono różne prymitywne fortyfikacje, w tym obwarowane kościoły i cerkwie⁴⁶.

W tej sytuacji hetmani starali się wykryć potencjalne zagrożenie możliwie jak najwcześniej, utrzymując szpiegów na Krymie oraz dążąc do pozyskania informacji wywiadowczych od gospodarów mołdawskich oraz ich otoczenia⁴⁷. W przededniu najazdu wojska kwarciane uformowane były w trzy rzuty. Pierwszy, wysunięty najdalej w step, składał się głównie z posterunków alarmowych obsadzonych chorągwiami (ok. 100 koni) lub pocztami (cztery konie) jazdy kozackiej, której celem było śledzenie poczynania przeciwnika i wysyłanie ostrzeżeń. Można założyć, że te oddziały współpracowały z Kozakami rejestrowymi, którzy ze swoich baz na wyspach na Dnieprze również śledzili poczynania Tatarów. Drugi, złożony

⁴⁵ M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. II, s. 82–83; *ibidem*, t. III, s. 129–130, 337.

⁴⁶ B. Baranowski, *Chłop polski w walce z Tatarami*, Warszawa 1952; F. Kotula, *Chłopi bronili się sami. Reportaż historyczny*, Rzeszów 1982; *idem*, *Warownie chłopskie XVII w. w ziemi przemyskiej i sanockiej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 1, Warszawa, s. 73–149; J. Teodorczyk, *Dramat jazdy...*, s. 122–123; A. Gliwa, *Strategie przetrwania ludności ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej podczas najazdów tatarskich w XVII wieku* [w:] *Prace ofiarowane profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*, red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzewski, P. Kröll, D. Milewski, Warszawa 2017, s. 421–448.

⁴⁷ Liczne wzmianki na ten temat można znaleźć w listach S. Koniecpolskiego z lat 1632–1646, *Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005, na temat znaczenia Moldawii dla obrony przed Tatarami zob. D. Milewski, *Mołdawia między Polską a Turcją. Gospodar Miron Barnowski i jego polityka (1626–1629)*, Oświęcim 2014, s. 35, 258–263.

głównie z husarii, miał za zadanie obsadzić przeprawy na rzekach oraz zameczki w celu powstrzymania lub opóźnienia wojsk tatarskich do czasu nadejścia trzeciego rzutu w postaci jazdy rozłożonej w pobliżu Winnicy, Baru i Braclawia, gdzie zazwyczaj rezydował hetman polny. Wybitny znawca zagadnienia Jerzy Teodorczyk porównał ten system do gigantycznego wachlarza. Kwarciani usiłowali zwykle przechwycić przeciwnika w czasie marszu na stepie, dlatego podejmowano szyk rozczłonkowany, z wysuniętą do przodu strażą przednią, podążającymi za nią w odległości 20–40 km siłami głównymi (ok. 3/5 całości sił) oraz strażą tylną. Zadaniem awangardy było wykrycie oraz unieruchomienie przeciwnika, a gdyby okazało się to niemożliwe – obserwacja jego poczynań oraz informowanie sił głównych. Te ostatnie przyjmowały zwykle szyk zwany „starym urządzeniem polskim”, z idącym na przedzie hufem czelnym złożonym z lekkiej i ciężkiej jazdy. W ślad za nim następował drugi rzut, złożony z niewielkich, samodzielnych oddziałów jazdy i piechoty, obarczony zadaniem udzielenia wsparcia hufowi czelnemu. Trzeci huf, w którym przebywał dowódca wyprawy, składał się z jazdy oraz części taboru⁴⁸.

Wojsko kwarciane – licząc się z przewagą liczebną ordy – dążyło do starcia obronno-zaczeplnego, wykorzystując do tego celu takie miejsca, których Tatarzy nie mogli ominąć (przeprawy rzeczne, przesmyki). Podczas gdy pierwszy rzut usiłował odeprzeć ogniem z broni palnej atakujących ordyńców, złożony z jazdy odwód przeprowadzał kontratak. W przypadku, gdy Tatarom udało się dostać w głąb kraju, zadaniem wojska kwarcianego stawało się odnalezienie oraz rozbicie głównych sił przeciwnika zebranych w tzw. koszu, po czym – uderzenie na osamotnione czambuły. W czasie starcia wojsko szykowane w co najmniej dwie linie, często było ich trzy lub więcej. Pomiędzy chorągwiami jednej linii zachowywano odstęp

⁴⁸ J. Teodorczyk, *Polskie wojsko...*, s. 293–295, 300; *idem*, *Wojskowość polska...*, s. 182–185; J. Teodorczyk, W. Majewski, *Wojny polsko-szwedzkie...*, s. 213–214; M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. III, s. 327–347, na temat XVI-wiecznej genezy sposobu uszykowania wojska kwarcianego zob. A. Böldyrew, K. Łopatecki, *op.cit.*, s. 704.

na długość frontu oddziału, oddziały drugiej linii szykując do boju w przerwach, dzięki czemu szyk przypominał szachownicę. Pierwszą linię tworzyli husarze, drugą jazda kozacka, choć czasami zdarzało się odwrotnie, posuwano się również do uszykowania w jednej linii obu typów jazdy. Oddziały walczące w linii formowano w cztery szeregi, pozostawiając pojedynczym jeźdźcom tyle miejsca, aby mogli się obrócić wraz z koniem. Szarżę rozpoczynano klusem, stopniowo przechodząc do galopu oraz cwału. W razie niepowodzenia pierwsza linia zawracała, wycofując się klusem przez pozostawione w szyku odstępy, podczas gdy druga przypuszczała szarżę, po czym w razie potrzeby powtarzano ten manewr nawet kilka razy. Piechota stała zwykle w szyku liczącym 10 rzędów oraz tyleż samo szeregów. W czasie walki wszystkie szeregi – z wyjątkiem ostatniego – przykłykały. Wówczas ostatni szereg oddawał salwę, po czym kolejno – idąc od końca – wstawały pozostałe szeregi, również dając ognia. Poszukiwano także możliwie najbardziej skutecznego sposobu wykorzystania taboru: w czasach Koniecpolskiego ustawiano go w tyle za skrzydłami jazdy, co pozwalało na parowanie prób oskrzydlenia, równocześnie nie krępując swobody ruchów kawalerii.

Realizacja zarysowanej powyżej strategii wymagała wsparcia, którego na Rusi Czerwonej oraz Ukrainie mogła udzielić wyłącznie miejscowa szlachta: czy to w postaci pospolitego ruszenia, czy różnej liczebności – od kilku po kilka tysięcy (w przypadku najpoważniejszych magnatów) pocztów magnackich. Hetman nie szczędził zatem czasu, aby ostrzegać miejscową ludność przed najazdami, równocześnie informując szlachtę o planowanym miejscu koncentracji wojska kwarcianego i wzywając do przybycia do obozu⁴⁹. Tego rodzaju apele spotykały się zazwyczaj z pozytywnym odzewem ze strony adresatów, którzy we współdziałaniu z armią koronną dostrzegali szansę na ocalenie swych dóbr przed ordyńcami.

⁴⁹ A. Gliwa, *Uniwersały królewskie, hetmańskie i innych urzędników centralnych oraz ziemskich jako element przygotowań obronnych przed najazdami tatarskimi na Ruś Czerwoną w XVII wieku [w:] Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010, s. 31–59.

Współdziałanie nie zawsze przebiegało bez zakłóceń. W 1617 r. podczas toczących się pod Buszą negocjacji z dowódcą armii tureckiej, Iskanderem paszą, kilku magnatów nie chciało się podporządkować rozkazom hetmana Żółkiewskiego i założyło własne obozy. Rok później, w czasie wrześnieowych walk przeciwko wojskom chanatu krymskiego pod Oryninem, oddziały magnackie ponownie stanęły w osobnych obozach, ale tym razem skutki tego działania były opłakane. Ordyńcy, dowodzeni przez kałgę sułtana Dewlet Gireja, pojawili się na przedpolu wojsk koronnych zaskakująco szybko, omal nie doprowadzając do rozbicia oddziałów wojewody podolskiego Tomasza Zamoyskiego, które niemal w ostatniej chwili doczekały się posiłków od hetmana⁵⁰. Z drugiej strony przebieg starć pod Martynowem (1624), Białą Cerkwią (1626) czy Ochmatowem (1644) – szczególnie ten ostatni przypadek, kiedy oddziały prywatne stanowiły zdecydowaną większość spośród 19 000 żołnierzy zgromadzonych przez Koniecpolskiego – był znakomitym dowodem skuteczności połączonych sił publicznych i prywatnych⁵¹.

Niemniej należy skonstatować, że wojsko kwarciane – nawet przy współpracy miejscowej szlachty – niezbyt dobrze radziło sobie z zabezpieczeniem granicy przed najazdami tatarskimi. W zasadzie tylko raz, w 1644 r., udało się rozbić ordyńców, zanim zdolali wyrządzić większe szkody ludności zamieszkującej pogranicze. W pozostałych przypadkach w najlepszym razie udało się ich doścignąć po zakończeniu najazdu, gdy obciążeni łupem wracali w stepy (np. Martynów w 1624 r. lub Biała Cerkiew dwa lata później). Zdecydowanie zbyt często orda była w stanie uniknąć zagrożenia ze strony wojsk koronnych i w miarę bezpiecznie opuścić Rzeczpospolitą wraz z łupem, nie tylko niszcząc miejscową infrastrukturę gospodarczą, ale przede wszystkim porywając ze sobą tysiące ludzi (np. najazdy z lat 1622 oraz zimowy 1626). Należy jednak zwrócić

⁵⁰ A. Filipczak-Kocur, *Szkic biograficzny [w:] Jerzy ks. Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020, s. 40; P. Nowatkiewicz, *op.cit.*, s. 29–53.

⁵¹ A. Gliwa, *Kraina upartych niepogód...*, s. 304; M. Depta, *op.cit.*, s. 19–38; P. Gawron, *Bitwa pod Ochmatowem...*, s. 70–86.

uwagę na fakt, że odpowiedzialnością za te niepowodzenia jedynie w ograniczonym zakresie może obarczać samych żołnierzy oraz ich dowódców. Słabe i często nieopłacone chorągwie nie były w stanie zabezpieczyć całej rozległej granicy. W połowie XVI w., jeszcze przed 1569 r., hetman Jan Tarnowski szacował, że skuteczna obrona Rusi oraz Podola wymaga co najmniej 9000 ludzi⁵², tymczasem po Unii Lubelskiej – przy dwa razy dłuższej granicy – wojsko kwarciane jedynie epizodycznie liczyło więcej niż połowa liczby postulowanej przez zwycięzcę spod Obertyna. Państwo nie tylko nie próbowało budować sieci punktów umocnionych, ale nawet nie mogło zapewnić należytego stanu już istniejącym fortyfikacjom, zdając się w tej kwestii na rozproszone i nieskoordynowane wysiłki lokalnych potentatów. W tym stanie rzeczy wojsko kwarciane nie było zdolne samodzielnie bronić granicy, ale mogło – całkiem sprawnie radząc sobie z tym zadaniem – gromadzić wokół siebie lokalną szlachtę oraz wojska prywatne, co pozwalało na osiągnięcie niemałych – zważywszy na warunki – sukcesów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Radziwiłłów

Dział II, ks. 12

Archiwum Skarbu Koronnego

Dział II, rkps 46

Dział III, rkps 6

Biblioteka Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 1772

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, rkps Akc. 1949/440

Центральний Державний Історичний Архів України, м. Львів (CDIAUL), фонд 9, opis 1, sprawy 377, 391

Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника, rkps 6739

⁵² M. Plewczyński, *Wojny i wojskowość*, t. III, s. 101.

Źródła publikowane

- Korespondencja Stanisława Koniecpolskiego hetmana wielkiego koronnego 1632–1646*, oprac. A. Biedrzycka, Kraków 2005.
- Rachunek Skarbu Koronnego z 1629 r.*, wyd. E. Bostel, Kraków 1881.
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 1: 1550–1585, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005.
- Volumina Constitutionum*, t. II: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. S. Grodziski, Warszawa 2008.
- Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 1: 1611–1626, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010.
- Volumina Constitutionum*, t. III: 1611–1640, vol. 2: 1627–1640, wyd. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2013.
- Жерела до історії України-Руси*, t. VIII, ред. І. Крипякевич, Львів 1908.

Opracowania

- Baranowski B., *Chłop polski w walce z Tatarami*, Warszawa 1952.
- Baranowski B., *Organizacja wojska polskiego w latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku*, Warszawa 1957.
- Baranowski B., *Polska a tatarszczyzna w latach 1624–1629*, Łódź 1948.
- Baranowski B., *Stosunki polsko-tatarskie w latach 1632–1648*, Łódź 1949.
- Besala J., *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.
- Bołdyrew A., Lopatecki K., *Polish Way: The Light Cossack Cavalry in the Era of Military Revolution*, „Vestnik of Saint Petersburg University. History” 2020, vol. 65, issue 3.
- Czapliński W., *Kalinowski Marcin h. Kalinowa (ok. 1605–1652)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965.
- Czapliński W., *Sprawa najazdów tatarskich na Polskę w pierwszej połowie XVII w.*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, R. 70, nr 3.
- Ćwiek Z., *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966.
- Depta M., *Biała Cerkiew. Uwarunkowanie, przebieg i skutki jesiennego najazdu 1626 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, z. 4.
- Filipczak-Kocur A., *Skarbowość Rzeczypospolitej 1587–1648. Projekty – ustawy – realizacja*, Warszawa 2006.

- Filipczak-Kocur A., *Szkic biograficzny* [w:] *Jerzy ks. Zbaraski 1574–1631. Szkic biograficzny – korespondencja*, oprac. A. Filipczak-Kocur, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2020.
- Gawron P., *Bitwa pod Ochmatowem 30 stycznia 1644 r.* [w:] *Od Grunwaldu do Bzury – bitwy i boje polskie na przestrzeni dziejów*, red. J. Jędrzyak, D. Kores, J. Maroń, K. Widziński, Wrocław 2012.
- Gawron P., *Najazd tatarski na przełomie września i października 1629 roku, Kartka z dziejów współpracy polsko-kozackiej* [w:] *350-lecie Unii Hadziackiej (1658–2008)*, red. T. Chynczewska-Hennel, P. Kroll, M. Nagielski, Warszawa 2008.
- Gawron P., *Sejmiki koronne wobec problemu hiberny wojska kwarcianego w czasach Władysława IV Wazy (1632–1648)* [w:] *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI – XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013.
- Gawron P., *Sprawy wojskowe przed Trybunałem Koronnym w 1642 roku* [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009.
- Gawron P., *Transformation of Polish Military Administration in the First Half of Seventeenth Century – Ideas and its Realization*, „Open Military Studies” 2022, nr 2, s. 1–11.
- Gerlach J., *Chłopi w obronie Rzeczypospolitej. Studium o piechocie wybranieckiej*, Lwów 1939.
- Gliwa A., *Działania asymetryczne w wojskowości tatarskiej we wczesnej epoce nowożytnej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, t. 143, z. 4.
- Gliwa A., *Kraina upartych niepogód. Zniszczenia wojenne na obszarze ziemi przemyskiej w XVII wieku*, Przemyśl 2013.
- Gliwa A., *O wojskowości tatarskiej w epoce nowożytnej i oddziaływaniu koczowników na osiadłe społeczności Rzeczypospolitej* [w:] *Społeczeństwo a wojsko*, red. A. Karpiński et al., Warszawa 2015.
- Gliwa A., *Strategie przetrwania ludności ziem południowo-wschodnich Rzeczypospolitej podczas najazdów tatarskich w XVII wieku* [w:] *Hortus bellicus. Studia z dziejów wojskowości nowożytnej. Prace ofiarowane profesorowi Mirosławowi Nagielskiemu*,

- red. K. Bobiatyński, P. Gawron, K. Kossarzecki, P. Kroll, D. Milewski, Warszawa 2017.
- Gliwa A., *Uniwersały królewskie, hetmańskie i innych urzędników centralnych oraz ziemskich jako element przygotowań obronnych przed najazdami tatarskimi na Ruś Czerwoną w XVII wieku* [w:] *Inter maiestatem ac libertatem. Studia z dziejów nowożytnych dedykowane Profesorowi Kazimierzowi Przybosiowi*, red. J. Stolicki, M. Ferenc, J. Dąbrowski, Kraków 2010.
- Głubisz B., *Jazda kozacka w armii koronnej 1549–1696*, Poznań 2016.
- Górski K., *Historia artylerii polskiej*, oprac. T. Korzon, Poznań 2004.
- Górski K., *Historia jazdy polskiej*, Poznań 2004 (reprint krakowskiego wydania z 1894 r.).
- Górski K., *Historia piechoty polskiej*, Poznań 2003 (reprint krakowskiego wydania z 1893 r.).
- Grzybowski S., *Jan Zamoyski*, Warszawa 1994.
- Herbst S., Teodorczyk J., *Wojskowość polska i wojny w okresie 1576–1648* [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864, Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965.
- Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600–1647*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 1.
- Horn M., *Skutki ekonomiczne najazdów tatarskich z lat 1605–1633 na Ruś Czerwoną*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.
- Hubka M., *Jazda polska doby Wazów. Organizacja, uzbrojenie, taktyka*, Piotrków Trybunalski 2007.
- Kocowski B., *Wyprawa Tatarów na Węgry przez Polskę w 1594 r.*, Lublin 1948.
- Kołodziejczyk D., *The Crimean Khanate and Poland-Lithuania. International Diplomacy on the European Periphery (15th–18th Century). A Study of Peace Treaties Followed by Annotated Documents*, Leiden–Boston 2011.
- Komuda J., *Sztuka wojenna Kozaków Zaporoskich 1591–1638*, Warszawa 2023.
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce. Epoka przedrozbiorowa*, t. I–III, Poznań 2003 (reprint krakowskiego wydania z 1912 r.).
- Kotarski H., *Wojsko polsko-litewskie podczas wojny inflanckiej 1576–1582. Sprawy organizacyjne*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”

- cz. I: 1970, t. XVI, cz. 2; cz. II: 1971, t. XVII, cz. 1; cz. III, 1971, t. XVII, cz. 2; cz. IV, 1972, t. XVIII, cz. 1; cz. V, 1972, t. XVIII, cz. 2.
- Kotarski H., *Wojskowość polsko-litewska doby batoriańskiej (1576–1586). Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański, P. Stawecki, J. Wojtasik, Warszawa 1972.
- Kotula F., *Chłopi bronili się sami. Reportaż historyczny*, Rzeszów 1982.
- Kotula F., *Warownie chłopskie XVII w. w ziemi przemyskiej i sanockiej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1962, t. VIII, cz. 11962.
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn [1993].
- Kupisz D., *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.
- Litwin H., *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego, ruskiego. Wołyń i Kijowszczyzna w Unii Lubelskiej*, Warszawa 2019.
- Loziński W., *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, red. J. Tazbir, Warszawa 2005.
- Majewski R., *Z problematyki walk z Tatarami w pierwszej połowie XVII wieku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1975, t. 30, z. 2.
- Majewski W., *Potocki Mikołaj h. Piława (ok. 1593–1651)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985.
- Majewski W., *Wojsko i służba żołnierska* [w:] *Tradycje polityczne dawnej Polski*, red. A. Sucheni-Grabowska, A. Dybkowska, Warszawa, b.d.
- Majewski W., Teodorczyk J., *Wojsko* [w:] *Polska w epoce Odrodzenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. A. Wyczański, Warszawa 1970.
- Milewski D., *Moldawia między Polską a Turcją. Gospodar Miron Barnowski i jego polityka (1626–1629)*, Oświęcim 2014.
- Muszyńska J., *Straty demograficzne i zniszczenia gospodarcze w Małopolsce w połowie XVII wieku. Problemy badawcze* [w:] *Rzeczpospolita w latach Potopu*, red. J. Muszyńska, J. Wijaczek, Kielce 1996.
- Nagielski M., *Kozacy w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w I połowie XVII wieku* [w:] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Petlury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, red. J. Wojtasik, Warszawa 2000.

- Nagielski M., *Kozaczyzna czasów Władysława IV (1632–1648)*, „Przegląd Wschodni” 1991, t. I, z. 4.
- Nagielski M., *Żołnierz koronny w XVII wieku. Wybawca i bohater czy ciemiężyciel – w świetle zachowanych rejestrów szkód w księgach grodzkich i ziemskich Rzeczypospolitej*, [w:] *Spółeczeństwo a wojsko*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, M. Nagielski, Warszawa 2015.
- Nowak T.M., *Polska technika wojenna XVI–XVIII w.*, Warszawa 1970.
- Nowak T.M., *Z dziejów techniki wojennej w dawnej Polsce*, Warszawa 1965.
- Nowak T.M., Wimmer J., *Historia oręża polskiego 963–1795*, Warszawa 1981.
- Nowatkiewicz P., *Orynin 28 IX 1618*, Zabrze 2009.
- Pałucki W., *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974.
- Paradowski M., *Studia i materiały do historii wojen ze Szwecją 1600–1635*, Oświęcim 2013.
- Pieńkowski M.A., „*To jest firmamentum potestatis regia*”. *Wojsko kwarciarne w latach 1587–1588*, „Studia Historyczno-Wojskowe” 2021, nr 3.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. II: *Lata 1548–1575*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2012.
- Plewczyński M., *Wojny i wojskowość polska w XVI wieku*, t. III: *Lata 1576–1599*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2013.
- Podhorodecki L., *Chanat krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987.
- Podhorodecki L., *Stanisław Koniecpolski ok. 1592–1646*, Warszawa 1978.
- Podhorodecki L., *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.
- Prohaska A., *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1927.
- Przyboś A., *Kazanowski Marcin z Kazanowa h. Grzymała (ok. 1563–1636)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Serczyk W.A., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.
- Sikora R., *Fenomen husarii*, Warszawa 2013.
- Sikora R., *Husaria w walce*, Warszawa 2015.
- Sikora R., *Niezwykłe bitwy i szarże husarii*, Warszawa 2011.

- Sikora R., *Wojskowość polska w dobie wojny polsko-szwedzkiej 1626–1629. Kryzys mocarstwa*, Poznań 2005.
- Skorupa D., *Stosunki polsko-tatarskie 1595–1623*, Warszawa 2004.
- Skworoda P.S., Królikowski W., *Ochmatów 30 I 1644. Triumf nad forpocztą wojującego islamu*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2018.
- Sowa J.J., *Wojskowa Temida. Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku*, Białystok 2021.
- Spieralski Z., *Obrona potoczna* [w:] *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958. Referaty i dyskusja*, t. VIII: *Historia wojskowości*, red. S. Okęcki, Warszawa 1960.
- Spieralski Z., *Wojskowość polska w okresie Odrodzenia 1454–1576* [w:] *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, t. 1: *Do roku 1648*, red. J. Sikorski, Warszawa 1965.
- Srogosz T., *Następstwa ekonomiczne wojen ze Szwecją w XVII wieku (na przykładzie województw łęczyckiego i sieradzkiego oraz ziemi wieluńskiej)* [w:] *Wojny północne w XVI–XVIII wieku. W czterechsetlecie bitwy pod Kircholmem*, red. B. Dybaś, A. Ziembewska, Toruń 2007.
- Srogosz T., *Żołnierz swawolny. Z dziejów obyczajów armii koronnej w XVII wieku*, Warszawa 2010.
- Srogosz T., *Życie codzienne żołnierzy armii koronnej i litewskiej w XVII wieku*, Oświęcim 2018.
- Sucheni-Grabowska A., *Walka o wymiar i przeznaczenie kwarty w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1965, z. 1.
- Sucheni-Grabowska A., *Wolność i prawo w staropolskiej koncepcji prawa*, Warszawa 2009, s. 217–245.
- Szaflik J.R., *Wieś lubelska w połowie XVII wieku. Problem zniszczeń wojennych i odbudowy*, Lublin 1963.
- Szejchumierow Amet Chan, *Armia Chanatu Krymskiego. Organizacja i taktyka (XV–XVIII w.)*, tłum. R. Przybyliński, W. Biernacki, Zabrze–Tarnowskie Góry 2021.
- Teodorczyk J., *Dramat jazdy polskiej. Przyczyny porażek wojsk koronnych w walkach z Kozakami zaporoskimi w latach 1648–1652* [w:] *Epoka „Ogniem i mieczem” we współczesnych badaniach historycznych*, red. M. Nagielski, Warszawa 2000.

- Teodorczyk J., *Polskie wojsko i sztuka wojenna pierwszej połowy XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1978, t. XXI.
- Teodorczyk J., *Wojskowość polska w pierwszej połowie XVII wieku* [w:] *Historia wojskowości polskiej. Wybrane zagadnienia*, red. W. Biegański, P. Stawecki, J. Wojtasik, Warszawa 1972.
- Teodorczyk J., Majewski W., *Wojny polsko-szwedzkie 1600–1629* [w:] *Polskie tradycje wojskowe. Tradycje walk obronnych z najazdami Niemców, Krzyżaków, Szwedów, Turków i Tatarów X–XVII*, red. J. Sikorski, Warszawa 1990.
- Wilczek-Karczewska M., *Szlachta wielkopolska w obliczu siedemnastowiecznych wojen. „Inter arma silent leges”* [w:] *Cywilizacja prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2004.
- Wimmer J., *Wojsko* [w:] *Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tazbir, Warszawa 1977.
- Wimmer J., *Wojsko i skarb Rzeczypospolitej u schyłku XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1968, t. XIV, z. 1.

Streszczenie

Artykuł dotyczy problemu roli, jaką wojsko kwarciane odgrywało w obronie południowo-wschodniej granicy państwa polsko-litewskiego w latach 1569–1648. Przeprowadzone badania pozwalają na stwierdzenie, że wojsko kwarciane – nawet przy współpracy miejscowej szlachty – niezbyt dobrze radziło sobie z zabezpieczeniem granicy przed najazdami tatarskimi. W zasadzie tylko raz, w 1644 r., udało się rozbić ordyńców, zanim zdolali wyrządzić większe szkody ludności zamieszkującej pogranicze, w pozostałych przypadkach w najlepszym razie udało się ich doścignąć po zakończeniu najazdu, gdy obciążeni łupem wracali w stepy (np. Martynów w 1624 r. lub Biała Cerkiew dwa lata później). Zdecydowanie zbyt często orda była w stanie uniknąć zagrożenia ze strony wojsk koronnych i w miarę bezpiecznie opuścić Rzeczpospolitą wraz z łupem, nie tylko niszcząc miejscową infrastrukturę gospodarczą, ale przede wszystkim porywając ze sobą tysiące

ludzi (np. najazdy z lat 1622 oraz zimowy 1626). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że odpowiedzialnością za te niepowodzenia jedynie w ograniczonym zakresie można obarczyć samych żołnierzy oraz ich dowódców. Słabe i często nieopłacane chorągwie nie były w stanie zabezpieczyć całej rozległej granicy. W połowie XVI w., jeszcze przed 1569 r., hetman Jan Tarnowski szacował, że skuteczna obrona Rusi oraz Podola wymaga co najmniej 9000 ludzi, tymczasem po Unii Lubelskiej – przy dwa razy dłuższej granicy – wojsko kwarciane jedynie epizodycznie liczyło więcej niż połowę liczby postulowanej przez zwycięzcę spod Obertyna. Państwo nie tylko nie próbowało budować sieci punktów umocnionych, ale nawet nie było zdolne zapewnić należytego stanu już istniejącym fortyfikacjom, zdając się w tej kwestii na rozproszone i nieskoordynowane wysiłki lokalnych potentatów. W tym stanie rzeczy wojsko kwarciane nie mogło samodzielnie bronić granicy, ale mogło – całkiem sprawnie radząc sobie z tym zadaniem – gromadzić wokół siebie lokalną szlachtę oraz wojska prywatne, co pozwalało na osiągnięcie niemałych – zważywszy na warunki – sukcesów.

Słowa kluczowe: wojsko kwarciane, kwarta, Chanat Krymski, orda budziacka, Stanisław Koniecpolski, Stanisław Żółkiewski, Ruś Czerwona, Podole, województwo wołyńskie, województwo braclawskie, województwo kijowskie.

The role of the quarter army in the defense of the south-eastern Polish-Lithuanian border (1569–1648)

Summary

The article concerns the role played by the quarter army in the defense of the south-eastern border of the Polish-Lithuanian state in the years 1569–1648. The conducted research confirms that the quarter army – even with the collaboration of the local nobility – was not very good at securing the border against Tatar raids. In fact, only once, in 1644, did they manage to break the raid before Tatars managed to inflict considerable losses. Otherwise Polish forces managed to catch up with

them after the invasion, when Tatars laden with booty, returned to the steppes (e.g. Martynów in 1624 or Biała Cerkiew two years later). Far too often, the horde was able to avoid the threat of the Crown army and leave the Commonwealth relatively safely with the loot, not only destroying the local economic infrastructure but, above all, kidnapping thousands of people (e.g. invasions from 1622 and winter 1626). It should be noted, however, that the responsibility for these failures may lie with the soldiers themselves and their commanders only to a limited extent. Weak and often unpaid companies were unable to secure the entire vast borderland. In the mid-sixteenth century, even before 1569, hetman Jan Tarnowski estimated that the effective defense of Ruthenia and Podolia required at least 9,000 men, while after the Union of Lublin – with the border twice as long – the quarter army only episodically numbered more than half the number postulated by the victor from under Obertyn. The state not only did not try to build a network of fortified points, but was even unable to ensure the proper condition of the existing fortifications, relying on the scattered and uncoordinated efforts of local potentates in this matter. In this state of affairs, the quarter army was not able to defend the border on its own, but it could – coping with this task quite efficiently – gather around itself the local nobility and private troops, which allowed it to achieve considerable – considering the conditions – successes.

Keywords: quarter army, quart, Crimean Khanate, Budjak orde, Stanisław Koniecpolski, Stanisław Żółkiewski, Red Ruthenia, Podolia, Volhynian voivodeship, Bratslav voivodeship, Kievan voivodeship.

Rola Kozaków w obronie granic Rzeczypospolitej (XVI–XVII w.)